

CHRYSĆIJAŃSKAJA

DUMKA

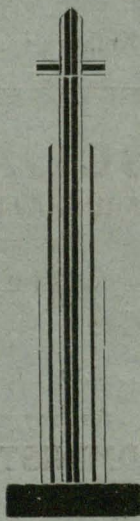
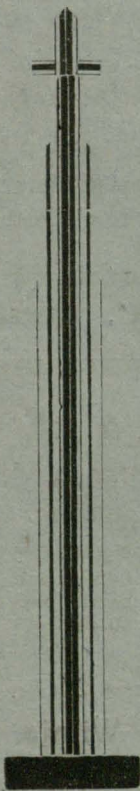
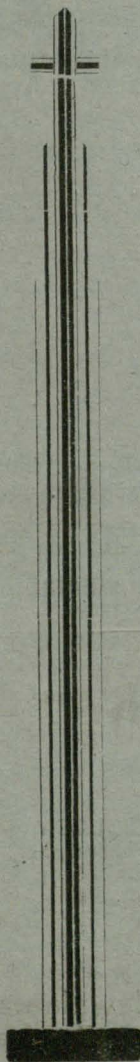
BIELARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIS.

„Wiercie Ź Pana Boha wašaŹa,
i biašpiečnymi budziecie; wiercie pra-
rokom JaŹo i Źsio budzie pamysna“.

2 Paral. 20, 20.

Wilnia, 15 Studnia 1934 h.

Hod VII. Nr. 1 (92).



27664

123665

1. Bielaruskaje Katalickaje Wydawiectwa. 2. Božaje Słowa na niadzielu pa Kaladach
3. Šlacham dziwaŭ i ŭražaŭniaŭ. 4. Dla čyho dabra?. 5. Z relihijna-hramadzka
žycia. 6. Z bielaruskaj niwy. 7. Usim. 8. Šledam za Chrystusam. 9. Roznyja cika-
waści. 10. Z palityki. 11. Wilenskija nawiny. 12. Paštowaja skrynka. 13. Kutok śmiechu.

Biblijateka „Chryścijanskaj Dumki“.

1. Boh (filozofičny narys) — Dr. M. A.	30
2. Z historyi apolohietyki chryścijanskaj — Ks. dr. J. Rešeć	1 00
3. Zło i lakarstwa na jaho — Praf. dr. J. Tarasewič	30
4. Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi — W. A.	50
5. Ružaniec Najšwiac. Dziewy Maryi — I. S.	30
6. Swiaty Izdar Chlebarob — Ks. P. Tatarynowič	30
7. Ziarniatki z rodnaje junackaje niwy — P. Z.	20
8. Čaławiek — Dr. M. A.	25
9. Kaziukowaje žanimstwa — W. A.	50
10. Pieśni žalby (nabožnaje razwažaŭnie muki i śmierci Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa) — J. B.	20
11. Rodnaja mowa ŭ światyniach — Ks. A. Stankiewič	1.50
12. Jak Hanula žbirałasja ŭ Arhientynu — W. A.	25
13. Daroha Kryža — J. Bylina	30
14. Swiaty Rym — K. N.	50
15. Kupalle — Piotr Zaduma	50
16. Kazimier Swajak (narysy ab jahonaj ideolohii) — Ad. Stankiewič	50
17. Dzieja majej myśli, serca i woli — K. Swajak	50
18. Betlejka W. A.	30
19. Usio ŭ miłaści — D. Aniški.	50
20. 31-šy Mižnarodny Eucharystyčny Kanhres — Dr. K. N.	50
21. Hadawik „Chr. D.“ za 1933	4.00

Zakazy spaŭniajucca chutka i akuratna: pa atrymaŭni ŭsiej wartaści knižki, abo nakładnoj
płataj (za pobranie) pa atrymaŭni trećiaj častki wartaści zakazu.

Dla knižarniaŭ i dla tych, chto wypiswaje niamienš jak na 10 zał., dajecca skidka.

Haloŭny skład: Kniharnia „PAHONIA“, Zawalnaja 1—1, Wilnia.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIELARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIS

Wychodzić raz u miesiac.

„CHR. DUMKA“	KAŠTUJE:
na hod . . .	4 zał.
na paŭhodu	2
na 3 mies.	1
na 1 . . .	0,50

ABWIESTKI ŽMIAŠČAJUCCA
tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć:
celaja bačyna 40 zał., 1/2 bačyny
20 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 ba-
čyny 5 zł.

Asobny numar kaštuje 20 hr.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1 3.
(Wilno, ul. Zawalna 1—3).

Redakcyja adčynlena ad 8—4.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.
WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod VII.

Wilnia, 15 Studnia 1934 h.

Nr. 1 (92).

Biełaruskaje Katalickaje Wydawiećwa.

Dumajecca nam, što najlepš zrobin, kali zamiest prywyčnych — i časta ničoha niaznačacych — nowahodnich pažadańniaŭ adrazu prystupim da planaŭ našaj pracy. Praca — abawiazak naš relihijny i maralny, praca — padstawa i zadatak lepšaj budučyni biełaruskaha narodu.

Hałoŭnym zadańniem našaj časopi-si žjaŭlajecca pašyreńnie siarod šyrokich huščaŭ biełaruskaha katalickaha nasielnictwa świedamaści katalickaj i biełaruska-narodnaj, a tak-ža šyreńnie siarod taho-ž nasielnictwa aświety ahu-łam i budžeńnie ŭ im achwoty da lepšaha, da hodnaha čaławieka żyćcia.

Ad pačatku wydawańnia „Chryści-janskaj Dumki“ minula ŭžo šeść hadoŭ. Ci praz šeść hadoŭ našaj pracy dapia-li my swajej mety? Častkowa, u mieru našych mahčymaścíaŭ, tak. Časopiś na-ša zhurtawała kala siabie značny lik čytačoŭ, świedamych katalikoŭ i świe-damych biełarusaŭ, jakija ŭ svoj čarod našy supolnyja idej i plany pašyrajuć nawokał siabie štoraz dalej, štoraz hłybiej.

Wiedama, u pracy našaj najbołšaj pieraškodaj jość naša niastača i ahułam biednata našaha sialanstwa. Pieraškoda heta isnawała ŭžo na pačatku wychadu ŭ świet „Chr. Dumki“.

Miž inšym dzieła pakanańnia he-tych materjalnych trudnaścíaŭ, u hod — bo 19.II.1929 h. — pašla wychadu ŭ świet „Chr. Dumki“, paŭstała tawarystwa „Biełaruskaje Katalickaje Wydawiećwa“. Jak sama nazowa hetaj arhanizacyi pakazwaje, paklikana jana na toje, kab służyć sprawie biełaruskaha katalickaha wydawiećwa. Reč zrazumiełaja, što ŭ hetaj ahulnaj mecie Biel. Katalickaha

Wydawiećwa znašoŭsia kutok i dla „Chr. Dumki“, jakoje sapraŭdy praz uwieś čas swajho isnawańnia pamahaje našaj časopisi značna. Pačynajučy sio-letni nowy hod i siomy hod našaj re-dakcyjnaj pracy, astajecca nam tolki pažadać, kab T wa heta pamysna raź-wiwałasia, dasiahała swaich metaŭ na niwie biełaruskaha katalickaha wyda-wiećwa i.. ab nas — heta znača ab „Chr. Dumcy“ — nie zabywałasia. Wie-rym, što zadańni swaje Biel. Kat. Wy-dawiećwa sapraŭdy spoŭnić, a razam z imi spoŭnić i našy nadziei.

Biel. Kat. Wyd-wa maje svoj sta-tut začwierdžany, jak uładami świecki-mi, tak i duchoŭnymi. T wa heta zhod-na z statutam maje prawa dziejnaści na ziemiach wilenskaha, nawahradzaha, biełastockaha i paleskaha wajawodztwaŭ, heta znača — na tych ziemiach, dzie biełarusy żywuć sucelnaj masaj. Na he-tych ziemiach praŭna mohuć być zało-żany addzieły T-wa, choć patreby ŭ ich wialikaj niama, bo t wa spoŭniła b da-statačna swaje mety, kali-b tolki raźwi-wałasia jak treba i razharnuŭ naležna swaju pracu Centr t-wa, jaki mieścicca ŭ Wilni, dzie maje dawoli dobryja wa-runki dla biel. kat wydawiećwa, aby tolki byli na heta patrebnyja hrošy!

T-wa Biel. Kat. Wydawiećwa, bia-ručy pad uwahu ciażkoje sučasnaje ekanamičnaje pałažeńnie ahułam, a biełaruskaha narodu i biełaruskaj inteli-hiencyi asabliwa, na apošnim swaim schodzie z dnia 11.XII.33 pastanawiła, što kab być siabram t-wa, nie kaniešna treba płacić koždy miesiac 10 zał., jak jość u statucie, a płacić stolki, skolki chto zmoža. Wiedama, heta mohućym nie pieraškodžaje płacić i bołš, jak azna-

27664

123665



Na Niadzielu pa Kaladach.

I.

Braty, pakul spadkabiernik niepoŭnaletni, jon ničym nia rožnicca ad słuži, choć jość panam usiaho. Jon astajecca pad apiakunami i dahladčykami aź da času, jaki aznačyŭ bačka. Tak i my, pakul byli niepoŭnaletnimi, zależyliad

čana ŭ statucie. Hetkaja pastanowa, jak bačym, ni ŭ čym nie ahraničwaje, a naadwarot — ablahčaje ŭstupieŭnie ŭ siabry tawarystwa

Woś-ža usich, kamu lażyć na sercy sprawa katalickaj i biełaruskaj świedamaści našaha narodu, asabliwa biełaruskaje katalickaje duchawientwa, zaklikajem upiswacca ŭ siabry T-wa „Bieł. Katalickaje Wydawiećwa“, unosiačy jamu ŭ mieru swaich mahčymaściu, hrašowuju składku.

pačatkawaj siły światu. Ale kali nadyšla poŭnia času, pasłaŭ Boh Syna swajho, narodžana-ħa z žančyny i padleħtaħa zakonu, kab adkupiŭ tych, što byli pad zakonam, kab my atrymali synoŭstwa. A zatym, što wy jość synami, pasłaŭ Boh Ducha Syna swajho ŭ sercy wašyja, jaki kliča: Abba, Ojča! I tak ničto ŭžo z was nia słuħa, ale syn, a kali syn, dyk i spadkabiernik praz Boha.

II.

U ħeny čas Jozef i Maryja matka Jezusa dziwilisia z taħo, što ab im ħawaryli. I baħa-ŭstawiŭ ich Symeon i skazaŭ Maryi jaħonaj matcy: woś ħety pałożany na ŭpadak i na paŭstaŭnie mnoħich u Izraelu i na znak, jakomu praciwicca buduć. I tabie samoj mieć prabje dušu, kab byli abjaŭleny mnoħich sercaŭ dumki. I byla Hanna praročyca, dačka Fanuela, z rodu Asser; jana daźyla wielmi staroħa wieku; siem ħadoŭ żyła z mužam swaim ad swajho dzia-woćwa, a ŭdawoj aź da wosiemdziesiąt čty-

P. T.

Ślacham dziwaŭ¹⁾ i ŭražańniaŭ.

(Zaciemki z padaroży ŭ Rym).

Stolin, a — Rym. Šeraje, tonučaje ŭ bałocie i tumanach Palessie, a — wiečna soniećnaja, ihrajučaja čaroŭnymi kolerami paloŭ pšaničnych, winahradnikaŭ, krasak, mastactwa i wadaliwaŭ, z wiečna burliwym rasšpiawanym życi-om, Italija! Ci možna sabie ŭjawić bolšy kontrast? Ci lha źmiaścić toj wializarny kontrast u patulnaj, skromnaj duży paleskaj?...

Niadziela, wośmaha kastryčnika 1933 h. Na dware sumnaja, mokraja paleskaja wosień. Stohnuły ciahniecca ciahnik, wałacze zamarkočanach šeraju melancholijaj padarožnych. Za woknami wohonu biezbiarežnyja mačary, łuhi dy dzikija chmyźniaki.

Hutarka miż spadarožnikami nia kleicca. Choćacca maŭćać i dumać, dumać bez kanca... Adźinaj razrywaj ŭ našym addziele — zabaŭny, miły chłopčyk, synok wučyciela z niekaj wioski Łuninieckaha wawietu. Ciahajućy remieŭ la wak-

na, pahaniaje, ščabiečuły pabiełarusku, marudny ciahnik. A matka skarżycca na „niaščaście“, što nia moħa adwučyć jaho ad „chłopskiej“ mowy...

Dy znoŭ bieznadziejnaja cišynia...

Pinsk, Bieraść, Wařawa, minajuć u wačju białśledna. Na druhi dzieŭ a 5 rana pakazwajucca z hustych tumanau Katowicy. Strojnyja kamianički, čystyja, choć sonnyja jšće wulicy, napaminajuć krychu ŭžo Eŭropu. Widzion nať panad kućkaju starych damoŭ i čatyrnaccapawierchawy „chmaradzior“ — perła miesnaj ambicyi. Niedaloka jaho ŭ nowym stylu — nowy kaściol „garnizonowy“. Sumnaja melancholija, by na tym Palessi, ahartaje, hledziały na hetuju prostuju murawanuju skrynju z wysokim kominam — mabyć wieħaj — na wiersi.

U haścinnicy — prytułnaść i niazwyčajnaja wietliwaść. Na wulicach, u kramach mowa niamieckaja dosyć mocna jšće jdzle ŭ pierahonki z polskaj. Daśledźwajecca na koźnym kroku tut katalicki duch: duchoŭnaha witajuć prachodźyja inteliħenty i nieinteliħenty katalickim „pachwalony“.

U ciahniku dla pielhrymaŭ dawoli wyhodna, ale son nie biare, zaraz bo, zaraz hranica. Bjecca, rwiecca serca. I što takaje mahičnaje kryje ŭ sabie taja zahranica! Čamu ty ŭciakaješ

roch hadoŭ. Jana nie adchodzila ad ŭiatyni, dniom i nočaj postam i malitwaj słužačy Bohu. Jana tak-ža nadyšoŭšy ŭ toj čas, ŭstawała Pana i hawaryła ab im usim, katoryja čakali adkup-leńnia Izraela. A jak spoŭnili ŭsio pawodle za-konu Pana, wiarnulisia ŭ Galileju, u swajo mie-sta Nazaret. Dzicia-ž rasło i ŭzmacniałasja, poŭnaje mudraści, i łaska Bożaja była ŭ im.

III.

Jozef i Maryja dziwilisia z taho, što hawaryli ab Jezusie. I było čaho dziwicca—mno-hija bahabojnyja ludzi hawaryli ab im, jak ab Mesyjašu, jak ab Zbaŭcy ŭsiewu.

Woś kali Maryja z Jozefam pryniesła ma-łoha Chrystusa ŭ ŭiatyniu, kab tam jaho ach-wiarawać Bohu pawodle zakonu Mojžeša, spat-kaŭ ich u ŭiatyni bahabojny stary Symeon, bahasławiŭ ich i kazaŭ, što dzicia hena — heta toj, jaki dla mnohich u Izraelu budzie na ŭpadak i na paŭstańnie. Na ŭpadak, peŭnie-ž, tym, jakija pahardziać im i nia prymuć jaho, a tym, što ŭwierujuć u jaho — na paŭstańnie, na sčaćliwaje žyćcio wiečna.

Jašče kazaŭ Symeon ab Chryście, što jon budzie jakby znakam, jakomu buduć spraciŭ-lacca. Heta znača — buduć jamu spraciŭlacca ŭsie tyja, jakija zamiest praŭdy, palubili fałš, zamiest dabra — źło.

Prarakawaŭ tak-ža heny Symeon i Maryi, što jaje dušu prabje mieč, kab z mnohich sar-coŭ byli abjaŭlenyja dumki. Hetymi sławami bahabojny Symeon chacieŭ skazać, što worahi Chrysta zawiaduć jaho aŭ na kryŭ, a kryŭowyja muki najbołš adčuŭ serca Maryi, jak Matki,

a jaje ciarpieŭni, jak niawinnaj achwiary, pry-čyniacca prad Boham da taho, što mnohija sercy ŭziernucca da Chrystusa i ŭwierać u jaho.

Praŭdu, jak bačym, prarakawaŭ ab Chry-stusie Symeon, a heta za tym, što mieŭ čy-stuju dušu, što byŭ bahabojny i ŭwiaty. Duša sprawiadliwaha bačyć toje, čaho nia ŭbačyć nikoli duša hrešnaja.

Za Zbaŭcu čaławieka ŭwaŭała Chrystusa tak-ža i bahabojnaja praročyca Hanna. I jejna-ja ŭwiatasć pazwalala jej u Chrystusie bačyć toje, čaho nie ŭmahatu ŭbačyć čaławieku hrešnamu.

Spoŭniŭšy ŭsio pawodle zakonu, ŭwiataja siamiejka wiarnułasja ŭ swoj rodny Nazaret, dzie Boŭaje dziciatka rasło i nabirałasja, było poŭnaje mudraści i łaska Boŭaja była ŭ im. Tak i koŭnaje dzicia i koŭny čaławiek najlepš raśćcie, raŭziwajecca, najbołš maje mudraści, kali hadujecca i ŭywie zhodna z prawami pry-rody, zhodna z ŭłasnaj siłaj, a tak-ža ŭ zhodzje z Boham i pry jahonaj ŭwiatoj Łascy.

Ks. Ad. St.

Zapiswajciesia ŭ siabry tawarystwa BIE-ŁARUSKAJE KATALICKAJE WYDAWIECTWA. Siabroŭskija składki pawodle płaťnaj maŭcy-maści ŭadajučych ustupić u heta tawarystwa.

Piśecie na Staršyniu Wydawiectwa Ks. A. Stankiewiča: Wilno, ul. św. Ignacego 9 — 11a.

tut pierada mnoju Baćkaŭščyna miłaja? Ci baŭsia, kab nie pryraŭniaŭ Ciabie, biednaje, da za-hraničnaj kultury? Nie saromiejsia, miłajal Ty bo pieršaje zaniała miesca na dnie dušy majej. Nia wyŭšanu Ciabie adtul za ŭadnyja skarby ŭswie-tul Patraplu Ciabie apraŭdać u adstałasci kul-turalnaj: Tyž bo horkaja daŭhaletniaja siracina, Rodnaja majal...

Hadzina, dŭwie jazdy ad Katowic.

— „Piotrowice!“ — kryčyć uŭžo česki čyhun-kawiec. Kidajemsia k' waknu, ale ničoha niawid-na — noć. U wahoni ŭjaŭlajecca zaraz hranič-nyja čyny. Wyhlad uniformaŭ ich nadtaŭ skrom-ny, nastroj badzlori. Za minut dwaccać usie far-malnaści koŭcaccia. Chutka pieraladŭany ciahnik čmychanuŭ raz-druhi i... pasunuŭ, zanurajučysia bystra ŭ nieprahladnuju ciemru naćnuju, tak, jak my ŭ hlyboki son.

Hetulki adno čuli i baćyli my Čechasła-waččyny.

Nazaŭtra — budzimsia kala šostaje rana. Pracirajem zaspanyja wočy z cikawaścju hlazim praz akno wakolicy. Dŭle my? — „Pradmieście Wini!“ — aŭhlaŭaje niechta, bywalec.

Sontejka bystra razhanaje rannija sonnyja chmary. Ciahnik laskacić i pre ŭsiej paraj. Ehel

To nie paleski „Maksim“. Nia doŭ na't i raskatur-chacca.

„Wien!“ — kryčyć kruhly badziory deutsch u bliščastych guzikach.

Haścinnica „Habsburg“ raŭmiašćaje nas dawoli marudna. Wyjaŭlajecca na ŭstupi nia-miecki ryhoryzm: adnaho z našych pielhrymaŭ zrabili „babaj“ zamiest Kski — zapisali Kska i zarezarwawali dla Kskaj numar. I jak-ža paśla ŭpuścić u damski pakoj muŭčynu? Rodzicca sprečka. Ureśćcie Kski nia moŭa wytrywać i tra-sućy za swaju kupčastuju čornuju baradu, pad-nośić hołas da addŭwiernaha: — mein Herr! hlazdi, lepšaha dakumentu, jak hety, nie mahu wam pa-kazać na paćwierdŭańnie taho, što ja babaju ni-koli nia byŭ! Zarahatali ŭsie i niemiec naś ŭmiakčeŭ.

Ale akrom ŭartaŭ treba skazać, što naahŭl u Wienie wyrazna kidajecca ŭ wočy wysokaja stupieŭ tawaryskaha ŭzhadawańnia, wietliwaść, usłuŭnaść.

Wiena — 2 miljonawy horad. Čaruje jon swajeju pryhoŭaju hustoŭnaj architekturaj dy čy-statoju. Wulicy roŭnyja, prastornyja, upryhoŭa-nyja pieknymi prysadami, kwiatnikami. Adna z ich Mariahilfenstrasse ciahniecća aŭ 6 z pała-

Dla čyjho dabra? ¹⁾

(Da sprawy biełaruskaj mowy ŭ Kaściele).

I.

Takoje pytańnie było pastaŭlena kaliś u wadnej polskaj časopisi i pad im, u źwiazku z ahulna-biełaruskim rucham, była parušana sprawa biełaruskich kazańniaŭ. U swaim časie ja pisaŭ da tej hazety, wyjaśniajučy, dla čyjho dabra patrebnы biełaruskija kazańni, ale ŭ dru-ku hetaha wyjaśnienńia mnie bačyć nia pry-šlosia, peŭnie, što jano nia było nadrukawana. Dziela hetaha choć ciapier i na hetym miejsy chaču paru sloŭ skazać u hetaj sprawie; bo raz užo nastupiła zapytańnie, to musowa dać i adkaz, tym bolš, što tam byŭ zamiašany i ja. Ab karyści i patrebie biełaruskaha adradžen-skaha ruchu naahŭ tut hawaryć ničoha nia budu, bo užo ab hetym pisałasia niaraz.

Zaznačaju pry hetym, što atakoŭwać ni-koha nie atakuju, ničyjho „stanu posiadania“ zmianšać nia dumaju, i nijakich skrytych me-taŭ nia maju, ale pišu toje, što dumaju.

Bajacca, jak pisałasia ŭ tej staćci, hetaj ciapierašnjaj zarazy — kamunizmu, heta dob-ra; błałoha treba bajacca! Ale hetaha zamała. Zamała nawat i taho „by mieć się na bacz-ności,“ jak jašče tam było skazana.

Niel Treba šukać sposobu, kab ad bła-hoha ŭścieračysia.

Ratunkam ad kamunizmu budzie pieradu-sim relihijnaje ŭświedamleńnie narodu, budzie dobrej paznańnie asnowaŭ našaj światoj Wie-ry. Bo niaswiedamaść relihijnaja jakohaś hra-madzianstwa dawodzić da taho, što życcio ja-

ho daloka adchilajecca ad wymohaŭ katalicyz-mu, a adstupleńnie ad katalicyzmu na našyja časy i ŭ našych abstawinach heta — prybli-żeńnie da kamunizmu.

U dapamozie da bolšaha ŭświedamleńnia relihijnaha našaha narodu mahli-b być imienna kazańni ŭ mowie biełaruskaj, bo hetaj mowaj narod naš haworyć, hetuju mowu narod naš najlepiej rozumieje.

Biełaruskija kazańni takim čynam, mahli-b lepiej prypaści da prakanań-nia narodu, da jaho rozumu i serca. Słuchaju-čy nawukaŭ u swajej rodnaj mowie, čaławiek moh by lepiej zrozumieć toje, što ad jaho wy-mahaje relihija. Usiakaje paznańnie, jak wie-dama, najlepiej dajecca čaławieku, kali da he-taha budzie ŭżyta mowa jaho rodnaja, mowa, katoruju jon najlepiej rozumieje, mowa, u ka-toraj jon ad małoha dziciaci prywyk wyrażać swaje dumki, z katoraj jon uwieś, jak-by zrośsia.

Kazańni ŭ rodnaj mowie asabliwa pawin-ny znajści swajo zastasawańnie ŭ adnosinach da biełaruskaha narodu, bo narod hety skła-dajecca pieraważna z ludziej prostych, wiasko-wych, mała kulturnych; ludziej, katoryja tolki swaju biełaruskaju mowu razumejuć, a pol-skuju ci rasiejskuju moža natolki, nakolki su-siedni Sławianin adzin druhoha zrazumieje.

U relihijnym żywici biełaruskaha narodu dajecca zaŭważyć indyferentyzm, ci inačaj ska-zać: relihijnaja roŭnaduśnaść. Druhi jość kata-likom tolki z pryzwyčajeńnia, jon wiercy tolki pawiarchoŭna, tam nia ma stalaŭha i čwiordaha prakanańnia relihijnaha, takija ludzi „wierać da

winaŭ kilometraŭ. A jość bulwar i 15-ci kilo-metrawy.

Damy, jakich naličwaje Wiena kala 50 ty-siać, — jak cacki, stylowyja, mnohapawiercha-wyja, u siaredzinie ŭsiudy windy, chutka i dalikatna ŭzdymajučyja haściej uwierch. Usiu-dy ład, harmonija, charastwo. Zamki našych mahnataŭ proci takich cudaŭ architektury wyhla-dajuć by sialanskija chaty.

Z najbolš waźnych asabliwaściaŭ Wienu heta — Stefanskirche, katedralny kaścioł wien-skich katalikoŭ. Adna z najcudniejšych świetyniaŭ świetu. Zdalok cikasamu woku wydajecca z mno-stwam swaich wostrych wieżyčak dy dachaŭ-pry-daškaŭ, nad jakimi panuje wysoznaja, bole 130mtr. by strała, puščanaja ŭ nieba, hałoŭnaja wieža — zdalok—kažu—wydajecca hena budoŭla, by kust strojnych topalaŭ, što pnucca ŭhoru. Taki spo-sab budawańnia zawiecca „hotyckim stylem,“ biaručym pačatak z pabożnaha siaredniawiečča. Usio ŭ im uclakaje ad ziamli k' niebu. Styl taki wielmi harmonizuje z ducham chryścijańskim: duša, rastučy ŭ daskanalnaść, pniecca ŭsio wy-żej i wyżej da Boha, da Idealu, da wiečnaha swajho praznačeńnia.

Zblizka mury wyhladajuć krychu prysta-rełymi. Ale pakul uwoidziem u siaredzinu, zatry-

majmasia nad adnej wielmi cikawaj drobiaźju, świedčačaj ab tym, jak siaredniawiečča nienawi-dzieła hramadzkich prastupkaŭ. Na kaścielnych muroch tutža pry wuličnym chodniku, na wyšyni rostu čaławieka, umurowany železny łokać (mie-ra), krużok, wialičynioju narmalnaha bochana chleba i hruby železny kruk. Zhadajcie, našto he-ta? Kultura hramadzka, prabiwajučy sabie da-rohu ŭ dzikija huščy narodaŭ, ciażkaju niaraz mieła zadaču ŭ zmahańni z hrubym ichnim sum-leńniem i musila časta ŭżywać surowych na na-ša pantaćcie karaŭ. Pierad nami woś i jość adzin sposob takoj kary: mahistrat, — biaručy ŭ abaronu naiŭnych tahočasnych klimentaŭ, ja-kich niamilaserne abarmočwaŭ kruciel kramnik, prawiarau, ci pradana'a kramnina askaržanaha kupca adpawiadała sprawiadliwaj miery; kali nie, to asudžaŭ jaho na publičnuju hańbu: prywiaz-waŭ da ŭspamjanutaha kruka i koźny prachodźy na jaho z pahardaju plawaŭ. Pastupowaja sučas-naść — wiedama — pastydajecca takaje kary, cikawa tolki, čamu heta sučasnaść nia stydajec-ca padobnych, abo jšče i horšych, prastupkaŭ?... Ab jakoj heta pastupowaści świedčyć — uzad, ci ŭpierad?... Ci nia prydziecca znoŭ uclakać nam ad takaje pastupowaści ŭ światyniu chryś-cijanskaju?...



Šeść miljonaŭ pahancaŭ zdabytych dla Katalickaha Kaścioła. Pramaŭlajučy na sabrańni Akademickaha Misyjnaha Sajuzu, kardynał Ińnicer, pamiż inšym, zaznačyŭ: Napłyŭ dušaŭ da Kaścioła pawialičyŭsia da taje stupieni, što ŭ čaście pontyfikatu ciapierašniaha św Ajca pryčinułasja da Chrystowaje nawuki bolš jak šeść miljonaŭ pahancaŭ u roznych krajoch. Nakolki mahutnym jość hety paryŭ da światła, moža świedčyć fakt, što ŭ hetym peryjadzie adčyniena 400 duchoŭnych seminaryjeŭ, da jakich padało-sia 16.000 kandydataŭ.

času,“ jak skazaŭ sam Chrystus, „a ŭ čaście spakusy adstupajuč.“ Ale ci nawučańnie relighii ŭ čužoŭ mowie nia budzie časam adneju z najbolšych pryčyn hetaha indyferentyzmu?

Tak, treba pryznać biełaruskim kazańniom słušańść! A wywodzić dahadki niebiašpieki kamunizmu z pryčyny biełaruskich kazańniaŭ i z tej racyi hetkich bajacca — budzie padobnym da taho, kab jak usioroŭna chworthy dy bajaŭsia pryjmać lakarstwa.

D. Aniško.

Hišpanija i Apostalskaja Stalica. Jak wiedama, apoštnja wybary ŭ hišpanski parlament nia dali bolšaści kamunistam i socyjalistam. Uziali wierch partyi mienš radykalnija. U wyniku hetkich wybaraŭ paŭstaŭ i nowy ŭrad, jaki ŭžo prabuje nawiazać znosiny z Apostalskaj Stalicaj.

Śmierć prezydenta Katalonii. Niadaŭna pamior pawadyr wyzwaleńnia Katalonii z pad hišpanskaha panawańnia pałk. Macia. Na pachowinach jaho było da 300 tys. narodu. Pałk. Macia, jak baraćbić za wolu swajho narodu, mieŭ čaśta sutyčki z kaścielnaj uładaj, dziela čaho jaho časam ličyli za biazbožnika. Tymčasam akazałasja, što heta niapraŭda, bo pamirajučy Macia paprašiŭ ksiandza, u jakoha spawiađaŭsia i pryńiaŭ św. św. Sakramenty.

Kardynał Faulhaber ab nacyjanalizmie i relighii. Manachijski arcyb.kard. Faulhaber mieŭ niadaŭna kazańnie, u jakim u wostrych słowach zhaniŭ pahanski nacyjanalizm. Misiŭej wučniaŭ Chrystowych — kazaŭ kardynał — jość šyreńnie Ewaneliŭ siarod usich ludziej i ŭsich narodaŭ i lučyć ich u Waładarstwa Božaje, a ŭ Waładarstwie hetym nia moža być ani ludziej, ani

U siaredzinie katedry — cudy krasy, mastactwa! Koloryt abrazoŭ, rezbianych stallaŭ, balustradaŭ, autaroŭ — ciomny. Witrynowyja wokny ledźwie cedziać rožnakalornaje światło ŭ abšyrnuju panuruju prostrań, tak što ŭ światyni waładaryć wiečny zmuruk. Duša ŭ tym zmuruku chutka niejaka supakojwajecca, bratajecca z niabiesnymi duchami, jakija z asabliwaju siłaju pramaŭlajuč tut da jaje z koźnaha abrazu, z koźnaj statui, z koźnaj na't drobjezi mastackaj. Żywie tut usieŭladna duch, zakowany, zaklaty chryścijanskim hienijem u mastackija formy materyi.

Ach, jakaja-ž rožnica ŭ paraŭnańni z nowačasnymi budowami! — Tam żywaja siła, krasa, dumka, paezyja razradawanaha ci razmolena-ha čaławiečaha žycia, a tut — śmierotny, dziłki. nudny, z hołymi ścienami, kubizm biez nijkaha śledu krasy j žyćciaradaści. Sapaŭdy abraz sučasna-ha źbiantežanaha materjalizmam, ledź żywučaha „waładara ziamli“...

Nahladnym pačwierdžeńniem hetaha jość takzwany „Marxhaus“ — dom socyjalistyčny. Ujawiećcie sabie murawanaje adnapawierchawaje humno ŭ formie prostaje, zatoje čyrwonaje, — pasiečana-je hustymi kwadratnymi dziurkami — mabyć woknami — skrynju, daŭžynioju adzin

kilometr — woś wam pokaz kolektywizmu, slaŭny „Marxpalac“.

Što za nudny šablon, što za clesnata i ŭbohaść dumki! Niama dzie prypynicca woku. Možna sabie ŭjawić, što ŭžo tam za budaŭnictwa ŭ Marksawym carstwie Rasieil..

Z uśmieškaj bolšaść wienčykaŭ abminajeć heny horki plod marksaŭskaj teoryi.

Tož i my ŭciakajma chutčeŭ ad henaj prakudy. Chutkabiežnija samakaty prynosiać nas na druhi bierah ludzkich wybrykaŭ i wysypajuć na prastornym, šyrokim placu, u hłybi jakoha krasujecca dziaŭžoŭny zamek Schoenbrunn.

Woś tut zatužanaje woka moje čym naciešycca. Styl, symetryja, harmonijnaja rožnakajaść, perspektywa, śmiełaść i bahactwa pomysłaŭ — adnym słowam, šyrokimi rozmach architektoničnaha henija! U centry frontu, u strojnaj kolumnadzie — wysoki padjezd. Arkady bram i prastornych wokan wabiać fantastyčnej ornamentykaj i paważna zaprašajuć hościa. A ŭ siaredzinie! Marmur, kraski, zołata, lustrany kryształ na ścienach, lampionach dy žyrandolach i padsklapieńniemi kalidoraŭ i niažličanych — kažuć 1400 — raskošnych salaŭ — prosta kryčać: woś dzie charastwo! Adna tolki sala Maryi Taresy aceniiena znaŭcami na miljon dalaraŭ. Manarchinia heta austrijackaja

narodaŭ, uważanych za lepšych i za horšych. Kožny narod maie prawa da zachawańnia swajej nacyjanalności. Kaściol uznoŭ nia moža padparakawacca jakomu narodu. Ideja ŭważać za adno nacyju i relihiju čużaja chryścijanstvu.“ Woś-ža para biełarusam katalikom pierastać zwać sabie „polskaj wiery“ zamiest Katalickaj.

Katalickija škoły ŭ Holandyi. Ad 1917 h. holanski ŭrad utrymliwaje katalickija škoły naroŭni z protestanskimi. Ciapier katalickich pačatkowych škol jość tam 2653, wučniaŭ 475,856, wučycialoŭ — 6227, wučycielek — 7972, z ich 1175 zakonnicau.

Rupnaść ab relihijna-maralnaje wychawańnie. Na adnym sabrańni austryjacki ministr ašwiety zajawiŭ, što ŭ ministerstwa nadychodzie mnostwa listoŭ ad biezwyznaniowych bačkoŭ, jakija adnak prosiać, kab dziaćiej ich u školach wučyli relihii.

Biełaruskija nabaženstwy ŭ Kaściele św. Mikałaja

ŭ Wilni, pašla ŭ swiatočnaha pierarywu, uznoŭ pačynajucca 21 studnia siol. hodu.

Nabazenstwy bywajuć kožnaj niadzieli i ŭ swiata a h. 10 rana. Na nabaženstwie chor pryhoža piaje biełaruskija relihijnja pieśni, a takža zaŭsiody bywaje biełaruskaje kazańnie.

Kožny biełarus katalik ci katalička maje abawiazak być u niadzieli i swiata na nabaženstwie, kab spoŭnić zahad Kaścioła.

Z biełaruskaj niwy.

Pryjezd u Rym J. E. Archimandryta F. Abrantowiča. Hetu dastojnik kaścielny, biełarus, maryjanin, znachodźicca ciapier na misijach u Charbinie. Dawiedwajemsia, što sioleta kala Wialikadnia na niekatory čas z Charbinu prybywaje jon u Rym. Mahčyma, što z hetaj nahody za choča adwiedać maryjanski dom u Druj, adkul i jon sam wyšaŭ.

Z Rymu ŭ Ameryku. Hienerał a. a. Maryjanaŭ a. A. Cikota, jaki ciapier stała prabywaje ŭ Rymie, u palowie hetaha miesiaca wyjażdżaje na niekatory čas u Zluč. Št. Ameryki, dzie maje wizytawać manastyry a. a. Maryjanaŭ.

Nastupnikam a. A. Cikoty ŭ Druj, na stanowišcy Staršaha marjanskaha domu, zjaŭlajecca a. Łysik, palak. Cikawa adznačyć, što ŭ a. a. Maryjanaŭ roznaj narodnaści zakonniki żywuć zhodna i prykładna, šanujučysia ŭzajemna. Duch św. p. arcyb. J. Matulewiča, adnawiciela maryjanskaha zakonu, sapraŭdy żywie tam!

Ks. praf. dr. J. Tarasewič zakonnik-saletniec z Ameryki dumaje pieranieścisia ŭ wadzín z zakonaŭ, jakija pracujuć na biełaruskich ziemlach. Sprawa heta adnak jašče akančalna nia wyrašana.

Lekcyi ab biełarusach. U Lwowie, u hreka-katalickaj duch. akademii student biełarus L. Haroška pračytaŭ niekalki lekcyjaŭ ab biełarusach ahaŭam, a pradusim ab biełaruskim žyćci relihijnym. Ukrainskaja moładź z lekcyjaŭ hetych była duža zdawolenaja.

ŭ swaim časie kałaciła Eŭropaj. Usia histaryčnaja sława niabožčycy dawajennaje Austryi kručicca la jaje, moŭ la alfy i omegi. Niama ani adnej mastackaj sceny biez jaje asoby centralnaj. Alež to sapraŭdy była wialikaja maci dziaŭšawy, ważyła 10 pudoŭ, a manaršuju siamju ŭzbahaciła adzinaccaciarmi spakabiernikami. Dyk i letniaja rezydencyja była skrojena pad jaje mierku. Ale ŭsio na świcie zmianiajecca. Žyćcio wyhnała karanawanych wołataŭ z toha raju. Siańnia ŭtrymoŭwajecca jon tolki, jak muzej-pamiatka minuŭšaj roskašy.

Asudžajućy adnak pyšnuju zbytkoŭnaść manarchaŭ, nie zabudźma pryznać, što ŭsiožtaki jany adznačalisia mienšym šowinizmam, čym heta jość siańnia — ŭ adnosinach da niedziaŭšaj nych narodaŭ. Jany, pazwalajućy swaim narodom karystacca rodnaj mowaj i kulturaj, šmat ich padhadawali. Dziakujućy tamu braty našy Ukraincy stajać siańnia ŭžo na mocnych nahach.

Mnoha jšče monumentalnych hmachaŭ, jak carskija zamki, muzei, parlament, rathaus, opera zaprašajuć u adwiedziny, ale špiašym adwiedać „Wienskija Katakomy.“

Tolkiž nie žahnajsia, darahi čytaču, scho-dziaćy razam sa mnoju ŭ heny razlehty labirynt padziemnych kalidoraŭ, bo nie takija tut „katakomy,

by,“ jak ahladacimiem u Rymie, nia krywioj tut mučanickaj pachnie, ale... roznarodnym winom.

Na ŭstupi — prywatny muzej henaj słaŭnaj daŭhaletniaj firmy: roznyja staryja i nowyja przyłady wyrabu wina, dakumanty, adznaki, nahrady wystawowaja i t. d.

Pašla — nieskančatnaja galeryja dubowych bočak. Alež bočki tam bočki! U nie adnej z ich, kab nie zabojčy zapach, zrabiliŭby ty, bracie siełaninie, sabie raskošnuju chatu. Na frontawym dnie mastackaja raźba rožnych scenaŭ z historyi wina. Udastoilisia tam miejsca i światyja apostaly nawat... U najbolšaj bočcy moža zmiasćicca dwa wahony wina. Čuli? Ščasćie tolki, što bolšaść ich parožnyja, a to b, nia tut spaminajućy, pad blahuju pryčynu, mahlib zatapić usiu Wienu.

Ale ŭstupim jašče dla poŭnaści orjentacyi ŭ słaŭnuju Staatsoperu. Znachodźicca jana ŭ centry horadu, na pryhožym placu. Idziom ceły čas centralnymi wulicami. Nawokał, moŭ zornyja lancuki, bliščać z latarniaŭ i wakon tysiačy lampaŭ, to zliwajučysia ŭ załacistuju, čaroŭnuju symfoni ju haručych krasak, to poŭzajučych wahnistymi wużakami pa witrinach, šyldach, pišućy roznyja čmutarskija reklamy, to rassypajučysia na ciomnaj

U S I M.

Wy choćacie srebra? — Biarecie jaŭo,
 Jak z miesiaca ljecca patokam jano,
 Jak lustram wadzicu jano pakrywaje,
 Jak wosień pa poli ničmi rasšcilaŭe.
 Wy zołata praŭniecie? — Koŭzyn biary,
 Jak nieba pakryjecca im na zary,
 Jak leta u kwietki jaŭo pierarobić,
 Jak wosień pa drowach na liści razdrobić.
 Wam tre' dyjamentaŭ? — Źbirajcie ich wy,
 Jak zorami ŭ niebie zašwieciać jany,
 Jak letam na traŭcy pawisnuć rasoju,
 Jak śnieham iskracca na sońcy zimoju.
 Wam choćacca čeści? — Prymiecie ad tych,
 Kamu nie zrabili wy kryŭdaŭ jakich,
 Kamu pamahali wy praŭdy dabicca,
 Kamu pamahali ad ździeku ŭchilicca.
 Wy choćacie sławy? — Šukajcie ŭ ludziej,
 Kamu wy zrabili dabro biez brašej,
 Kamu wy paciechaju ŭ sumie bywali,
 Kamu wy ŭ biadzie dy usim pamahali.
 Wy praŭniecie ščaścia — šukajcie ŭ sabie,
 U sercy šukajcie pry ščyraj malbie,
 Ŭ sumleńnia pytajcie — jano wam pakaŭa
 Da ščaścia daroŭu i ŭ čym jano, skaŭa!
 Ŭład-Inicki.



asnowiedzi nieba roŭnakolernymi šniurami iskry-
 stych pacierak. Čary, dziwosy sučasnej opyčnej
 techniki! Skolkiŭ enerhiŭ elektryčnej hłytajuć ja-
 ny! Ašwiaciŭby joju ŭsiu našu Bielaruś.

Zatrymajmasia chwilinku zdalok na placy, kab
 uniać usio wokam u perspektywie. Plerad nami
 wysoki renesansowy hmach Opery. Na partery
 i pieršym pawiersi strojna kolumnada.

Z prawaj starany hmachu bačym pamiatnik
 Göthe, a za im carski park. Naprociŭ — Aka-
 demija Mastactwa, a pierad jeju pamiatnik Schil-
 lera. Tut Parnas wialikich muzykaŭ i paetaŭ,
 kałybka wialikich natchnionych kompozytaraŭ.
 Bethowena, Mozarta, Schuberta, Strausa i t. p.

Uchodzim. Što takaje? Cišynia śmiarotnaja.
 Słuŭba hladzić na nas z wymoŭnym nlezdawa-
 leńniem. Chutka dahadwajemsia, što na waronaŭ
 niepunktualnych tut nie čakajuć...

Ciškom uciskajemsia ŭ pieršaje lepšaje lo-
 ŭe. Na scenie kančajecca pieršy akt „Trawiaty.“
 Aleŭ dalačynia — biez binoklu — ani ruś! Aku-
 styka — šalonaja: z dalokaj sceny ŭwaŭnaŭe wucha
 na't šept moŭe ŭławić. Spiawajuć niešta trahična-
 je pieršaj sławy sopran i baryton. A hałasų ty-
 ja hałasų! Nu prosta skryпка ŭywaŭa, ci wilionče-
 la! Što za technika, što za skala! To raskatami
 hromu ścieny kałocić, to trelju salaŭinaju hlinie

TAMAŠ KEMPIJSKI.

Śledam za Chrystusam.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ
 Dr. St. HRYNKIEWIČ.

KNIŖKA ČAĆWIERTAJA.

AB NAJŠWIAČEJŠYM SAKRAMANCIE.

Paboŭny zaklik da šwiatoj Komunii.

Hołas Chrystusa.

1. Čadździe da mianie ŭsie, što pracuje-
 cie i abciaŭany, a ja dam wam palahčeńnie
 (Mat. 11, 28), kaŭa Pan.

A chleb, jaki ja dam — heta cieła majo
 za ŭćcio šwieta (Jan 6, 52).

Biarycie i jeście: heta joś cieła majo,
 jakoŭe za was budzie wydanaje, heta rabiecie
 na maju pamiatku (Mat. 26, 26; Łuk. 22, 19;
 1 Kor. 11, 24).

Čhto spaŭywaŭe majo cieła i pje maju
 kroŭ, — uwa mnie ŭywie, a ja ŭ im (Jan 6, 57).

Słowy, jakija ja wam kazaŭ — joś du-
 čam i ŭćciom (Jan 6, 64).

R a ŭ d z i e ł I.

Z jakoj pašanaj treba prymać Chrystusa.

1. O Jezu, praŭda spradwiečnaŭa, woś
 słowy Twaje, choć nie ŭ wadnym časie ska-
 zanyja i nie ŭ wadnym miescy.

A tamu, što jany Twaje, tamu što jany
 praŭdziwyja — treba prymać ich z padziakaju
 i z wieraju.

ŭ niedasiaŭnaj wyšyni... Duša pływie na chwa-
 lach tej čaroŭnaj melodyi ŭ zašwieaty rasko-
 nych, utulnych, sałodkich maraŭ, uspaminaŭ,
 u krainu zabyćcia i cichich latucieńniaŭ... Sam
 nia wiedaješ — ci na niebi ty, ci na ziamli...
 I nia čuješ, jak čaradziejnaŭa pieśnia taja, miak-
 ka chwalujućy, pawoli ślabieje, zamiraje, a za
 jeju moŭknuć, by začarawanyja, kaskady razha-
 woranych strun arkiestry. Skončany pieršy akt.
 Buchnuła z usich staron elektryka. Ahromniŭstaja
 hala kryćyć kraskami dy zołatam! Miejscy, jakich
 Opera maje 2263, zaniaty ŭsie. Publika strojna-
 ja, eleganczaja, spakojnaŭa, paważnaŭa, widać
 ululanaŭa pieśniaj. Prycišny homan hlinie ŭ hi-
 hanckim prastory, nerwaŭ nia draŭnić, nia pło-
 šyć dumak i pieraŭywańniaŭ. Tawaryskaŭa kultu-
 ra waładaryć tut u celaj poŭni swajho značeń-
 nia. Pryjatna, miła, duŭoj adpačywaŭeš, nia cho-
 čacca wychodzić.

I pryraŭniaj ty ŭsio heta da našych sialan-
 skich wiečarynaŭ, abo teatraŭ, ładŭanych pa za-
 kuranych ciasnych chatach, abo humnach, i to
 časta ukradkam ad palicyil... I śmiech biare
 i plać. O, praklataja, korkaja ironija dolil!

Ale dalej, dalej u šwiet šyroki, kulturalny!

Twaje henyja słowy, Ty ich kazaŭ, ale i maje jany, bo-ż dzieła zbaŭleńnia majho jany skazanyja.

Z radaściju padchopliwaju ich z wusnaŭ Twaich, kab hłybiej praniati jany serca majo.

Uzrušajuć mianie słowy tak wialikaje pabożnaści, poŭnyja hetkaje dabraty i sałodkaści dy lubowi, ale pałochajuć hrachi mianie ŭłasnyja, a niačystaje sumleńnie z žacham hładzić na henyja wialikija tajomnaści.

Sałodkaść sloŭ Twaich parywaje mianie, ale strymliwaje wialičynia hrešnych nachilaŭ maich.

2. Prykazwaješ, kab ja z wieraju padychodziŭ da Ciabie, kali chaču čaścinku mieć z Taboju i kab pryniaŭ ja pażywu niešmiarotnaści, kali chaču atrymać żywicio i chwału wiečnuju.

Chadzicie, — kaža — da mianie ũsie, što pracujecie i abciažany, a ja dam wam palabčeńnie (Mat. 11, 28).

Słowa heta sałodkaje i miłaje wušam hrešnika, słowa, jakim zaklikaješ Ty, Panie Boža moj, kožnaha patrabujučaha i ŭbohaha da spażywy najšwiaciejšaha cieła Twajho.

Chto-ž ja taki, Panie, kab śmieŭ prystupicca da Ciabie?

Woš nieba nia zdoleje Ciabie aharnuć (III Kar. 8, 27), a Ty kažaš chadzicie ũsie da mianie.

3. Skul i što heta takaje henaja najmiłaserniejšaja łaska? Dy hetkija pryjacielskija zaprosiny?

Ci-ž paśmieju ja prystupicca, kali ničoha dobraha nia baču ũ sabie, što mahło-b mianie aśmielić?

Ci-ž paśmieju ũpuścić Ciabie ũ chatu swaju, ja, jaki hetak časta abražaŭ najłaskaŭšy Twój Woblik?

Anioły i Archanioły padajuć pierad Taboju, pałochajuca Ciabie ŭswiatyja dy sprawiadliwyja, a Ty kažaš: *Chadzicie ũsie da mianie*.

Kali-b nia sam Ty, Panie, heta kazaŭ, chto-ž daŭ-by wieru?

A kali-b nia sam Ty prykazwaŭ—chto-ž paśmieŭ-by prystupicca?

4. Woš Noe — čaławiek sprawiadliwy, ładziačy arku swaju — sto hadoŭ pracawaŭ, kab wyratawacca mała z kim z ludziej, a ja, jakim čynam zdoleŭ padhatawacca za adnu tolki hadzinu, kab pryniać jak treba Twarca ŭswietu?

Majsiej, wialiki Twój słuha, dy adumysło wa ŭlublony, z drewa, jakoje nikoli nie parachnieje, zrabiŭ Arku i samym čystym zolotam abklaŭ jaje ũ siaredzinie, kab pakłaści tam tablicy Zakonu Twajho, a ja, što niekali na parašok raściarušusia, paśmieju hetak lohka da Ciabie, daŭcy zakonaŭ i żywicia, prystupicca?

Salamon, najmudrejšy z usich karaloŭ izraelskich, cierz siem hadoŭ stawiŭ ŭswiatyniu cudoŭnuju Tabie, na čeść Imieńnia Twajho.

A wosiem dzion ŭswiatkawaŭ uračystaść pašwiačeńnia jaje; tysiaču achwieraŭ, kab wymalić zhođu, jon paklaŭ, dy pry hukach trubaŭ i radasnym homanie ludziej — na miesca naležnaje Arku ŭmowy ŭračysta pastawiŭ.

A ja niaščasny i samy mizerny z ludziej — jakim čynam budu klikać Ciabie ũ chatu swaju, ja, jaki leđž poŭhadziny moh wytrywać na pabożnych malitwach? Dy kab na't i henuju chwilinku choć raz strywaŭ ja, jak treba!

5. O Boža moj, jany hetak staralisia ŭsiobabić uspadobu Tabie!

Biada-ž ty maja — ja hetak mała rablu! Jak mała času pašwiačaju na toje, kab padhatawacca, jak treba da św. Komunii.

Mała kali dumka maja nie raściarušana i wolnaja ad pastarońnych dumak.

A sapraŭdy ũ Twajej zbaŭlennaj prysutnaści niepawinna ŭwa mnie być nijakaja hrešnaja dumka i niepawinienzwažać ja na nijakaje stwareńnie na ziamli, bo-ž maniusia pryniać ja ũ hości nie Anioła, a samoha Pana Anioła ũ chacie swajej.

6. Bo-ž wialikaja roźnica pamiž Arkaju ŭmowy z jaje ŭswiatasćiami, a najčyściejšym ciełam Twaім z usieńkaj mocaj jaho: pamiž achwiarami Staroha Zakonu, wobrazami tolki budućych achwieraŭ dy sapraŭdnaju achwiaraju cieła Twajho, jakaja dapaŭniaje ũsie tyja papiarednija.

Čamu-ž tady serca majo nie haryć ahniom wialikšym da ŭswiatyje Twaje tutaka prysutnaści?

7. Čamu-ž z wialikšaj uwahaj nie padhataŭlajusia, kab pryniać ŭswiatasć Twaju, kali tyja staradaŭnyja ŭswiatyja patryjarchi dy praroki, karali ũsie dy kniazi z usieńkim narodam wykazwali hetulki pabożnaści dy ŭčućcia kala słužby Bohu?

8. Najpabaŭniejšy karol Dawid, uspaminajučy dabradziejstwy, dadzienyja niekali Ajcom, skakaŭ Panu prad Arkaj z usich sił swaich; parabiŭ jon rožnyja pryładziny da muzyki, składaŭ psalmy, dy zahadaŭ, kab pijaŭli ich z radaścij; i sam časta ihraŭ na cytry, pijaŭčy adnačasna, natchniony łaskaju Duchu ŭswiatoha; wučyŭ, kab narod izraelski z usieńkaha serca Boha słaŭiŭ dy štodzień zhodnymi hałasami bahasłaŭiŭ i maliŭsia. Dyk kali tady było hetkaje wialikaje nabaženstwa, kali Arka ŭmowy kolišniaja zaachwočwała pamiatawać na Bożyja łaski i chwału — jakuju-ž pašanu mnie dy ŭsiamu narodu chryścijanskamu treba mieć u prysutnaści Sakramantu, dy z jakoj pabożnaściu treba nam pryniać Najšwiaciejšaje Cieła Chrystusa!

9. Šmat jość takich ludziej, što chodziać

z miesca na miesca, adwiedwajučy relikwii światych; zachopliwajucca, čujučy ichnyja dziei, bačać wializarnyja budyniny światyniaŭ dy calujuč światyja kości, złożany ũ šoŭku dy zolacie.

A woś tutaka, na aŭtary, Ty prysutny pierada mnoju, Boža moj, światy z najświaciejšych, Twarec ludziej i Pan nad aniołami.

Tamaka časta adna tolki cikaŭnaść wia-dzie ludziej dy achwota pahladzieć na nowaje i tamu mały płod ichnaje z hetaha paprawy, asabliwa kali adwiedwajuč jany lohkadumna i biaz žalu za hrachi swaje.

A tutaka woś, u Sakramencie Aŭtara, Ty ũsieńki prysutny, Boža moj, Boh-Čaławiek, Jezus Chrystus: tutaka ščodry płod wiečnaha zbaŭleńnia možam dostać, kali tolki budziem prymać Ciabie hodna i pabožna.

Siudy nas nie manić ani lohkadumnaść, ani cikaŭnaść, ani pačućciowaść, a tolki čwior-daja wiera, pabožnaja nadzieja dy ščyrja luboŭ.

10. O, niawidomy Twarec światu Boža, jak cudoŭna Ty dzieiś z nami! Jak soładka i łaskawa daryś Ty wybranych swaich, jakim samoha siabie addajeś, kab prymali ũ Sakra-manciel!

Nijaki rozum nia zdolaje hetaha ũciamić: i heta asabliwa zwaročwaje sercy pabožnyja da Ciabie i pawialičwaje luboŭ.

Bo tyja sapraŭdnyja wiernyja Twaje, ja-kija imknucca ũ praciahu ũsiaho swajho żyć-cia, kab paprawicca z hrešnaha żyćcia — u henym najświaciejšym Sakramencie atrymoŭ-wajuć i łasku pabožnaści i luboŭ da cnoty.

11. O, dziŭnaja, tajemnaja łaska Sakra-mantu, jakuju wiedajuć tolki wiernyja Chry-stusa! Niawiernyja-ž dy tyja, što słužać hra-chom, nia zdolajuć nikoli spaznać jaje! Praz hety Sakramant zychodzie łaska Ducha świa-toha i duša zdabywaje cnotu i krasu, jakuju praz hrech straciła.

Mahutnaść łaski henaje padčas tak wiali-kaja, a pabožnaść, što na joj uzhadawałasja tak hruntoŭnaja, što nia tolki rozum słaby, a na't i cieła mlaŭkaje ũ joj nowyja siły zna-chodzić.

12. A tamu plakać treba nadta i škada-wacca, hledziačy na swaju niadbajłaść i cha-łodnaść dy ũ kancy i hultajstwa, tady kali pry-majem my Chrystusa, u jakim usia nadzieja i zasluha tych, jakija chočuć zbawicca.

Bo-ž Jon tolki sam nas uświacić i adku-pić: Jon paciecha ũsiech wandroŭnikaŭ i wieč-naje ščasćcie światych.

Takža duža žaleć treba, što šmat jość takich, jakija mała zwažajuć na henuju tajem-naść zbaŭleńnia, jakoj i nieba wiesialicca i świat jakoj trymajecc.

O, jakaja-ž heta ślapata i čwiordaść ser-ca čaławiečaha! Jano nia tolki što niezachop-diwajecc štoraz bolš hetym cudoŭnym daram,

ale na't naadwarot — štoraz mienš žwiartaje na jaho ũwahu, tamu što moža im karystac-ca kožnaha dnia

13. Bo kali-b hety Najświaciejšy Sakra-mant byŭ u adnym tolki miescy, dy kab adzin tolki duchoŭnik moh jaho achwiarawać — z jakim imknieńniem biehl-b tady ludzi da taho duchoŭnika, kab tolki ũbačyć, jak adpraŭlajec-ca henaja Božaja tajemnaść!

Majem adnak šmat duchoŭnikaŭ i šmat dzie achwiaroŭwajecc Chrystus, kab tym bolš była wyjaŭlena łaska dy luboŭ Boha da čaławieka, čym šyrej raspaŭsiudžwa-jecc świataja Komunija na świecie.

Dziakuj wialikaje Tabie, dobry Jezu, wieč-ny naš Pastyru, što nas marnych zhnannikaŭ schacieŭ pasilić swaim Cielam biazcennym i Krywioju swajeju schacieŭ nas napaic dy jaš-če zaklikajeś sam nas da henaje tajemnaści swaimi wusnami, kažučy: *Chadzicie ũsie da mianie, jakija pracujecie i abciažany, a ja dam wam palahčeńnie* (Mat. 11, 28).

Roznyja cikawaści.

Kišančowy radjoaparát. Anhlijskija palicy-janty majuć kišančowyja radjowyja aparaty, praz jakija mohuć atrymać wiestki z adlehláč: 22 kilometry ũ miesnaści atkrytaj i 10 kilm. u mieście.

Šklannyja kuli. Ludzi zdolny wydumać nia tolki dobryja rečy, ale i hlaħlja. Adzin amerykanski inžy-nier wydumaŭ niadaŭna šklannyja kuli. Asabliwaść ich u tym, što jany razrywajucca ũ ciełe i što kožnaja dziaŭŕawa nadta tannym koštam moža ich wyrablać.

Skolki wiedajem rodaŭ žwiarat. U 1758 h. nawuka znała ũsiaho 4208 rodaŭ žwiarat. Slańnia jana znaje hetych rodaŭ da miljona.

Prarok Jona ũ żywacie wialikaj ryby. Usie wiedajem apisańnie ũ Biblii, jak prawoka Jonu hlynuła wializarnaja marskaja ryba, a paśla wykinuła na-blerah. Wiedamo, dla rozumu hetaja dziŭnaja historyja z Jonaj nie zrazumielaja i mahčymaść jaje zwyčajna tuma-čycca cudam, Božaj mocaj. Tymčasam i ũ pryrodzie zda-rajucca padobnyja dziŭnyja fakty. Adzin slaŭny anhlijski inžy-nier Fr. Fuks u swajej knizie: 63 hady inžy-nierstwa, apiswaje hetkaje zdareńnie. Padčas loŭli kitoŭ na mory, adzin z ludziej uwaliŭsia ũ wadu i prapaŭ. Paśla nieskal-kich hadzin rybałowcy zamiest henaha čaławieka zlawili wializarnuju rybu. Na druhi dzień, kali pačali jaje razbi-rać, dyk čuli, što jakby niešta ũ żywacie ruchajecc. Aściarožna raskroiŭšy brucha henaj marskoj bestyi, znajšli tam swajho tawaryša. Jon byŭ niaprytomny, ale chutka pryšoŭ da siabie. Paśla troch tydniaŭ užo ũziaŭ-sia za pracu. Najcikawiej wyhladała jaho skura, źmienie-na sokam żywata henaj wializarnaj ryby. Twar, ruki, šyja byli biełyja, jak papiera. Paśla jon raskazaŭ, što pamior-by ũ żywacie henaj ryby z hoładu i hawačyni, bo dychać mieŭ čym, a ũtraciŭ pamiać sa strachu!

Hetki wypadak — kaža heny wučony inžy-nier — pazwala je nam weryć, što prorok Jona sapraŭdy moh wiarnucca żywym z żywata wialikaj ryby.



Z palityki.

SSRR i Liha Narodaŭ. Hazety pišuć ab mahčymaści ūstupleńnia SSRR ū Lihu Narodaŭ.

Praśled biełarusau. U Sawieckaj Bielarusi apošnim časam žorstka praśledujuć biełarusau, nawat u mnohich kamunistych ubačyli za mnoha biełaruskaści. Usich „padazronnych“ wysyłajuć u hłub Rasiei, na Sałouki, a nawat i ū wastrohi sadziać. Toje Ź samaje robić bałšawiki i z ukraincami.

Wojska na sawieckich čyhunkach. Wajenny kamisar Warašyłaŭ sazhodaj bałšawickaha ūradu wydaŭ dekret ab „kantroli nad čyhunkami čyrownaj armii“. Na padstawie hetaha dekretu ūsie čyhunki SSRR padlahajuć wajennaj ūładzie. Hałoŭnyja wuzławyja stancyi ūžo absadžany čyrownearmiejcami.

Milukoŭ u abaronie sawietaŭ. Rasiejski nacyjanalna demokratyčny palityk Milukoŭ, pražywujačy ciapier u Paryży, čytaŭ tam niedaŭna lekcyju, u jakoj wykazwaŭsia, što ūžo ūsím rasiejcam treba paddzieržaŭac Sawiecki ūrad, bo kali ūrad hety abwalić, dyk razwalicca j Rasieja. Słowam, swoj swajho paznaŭ.

Uzrost biady i ūzrost pensijaŭ. Polski ūrad, nia hledziačy na ciažki čas, zamiest abnizić, nadbawiŭ sabie pensii. Ciapier buduć atrymliwać: premjer — 6,450 zał. u miesiac, ministr — 4,300, wice-ministr — 3,225, dyrektor depertamentu — 1,750, načalnik addziełu — 1,100 i kiraŭnik referatu — 724 zał. u miesiac. Jak bačym, ništo sabie henych panou miesiačnaja pen syjka, a biednym aby wydzieržać!

Nia Cezar, ale Chrystus. Hetak skazaŭ čechasławacki prezident Masaryk, a skazaŭ jon heta ū tym značeńni, što kožnaja dziaŭžawa tady tolki sapraŭdy mocnaja, kali apirajecca pradusim nie na Cezary, heta znača — nie na sile palityčnaj, a na sile maralnaj, na Chrystusie.

Pomniać ab lużyckich Serbach. Hazety pawiedamlajuć, što ū Waršaŭskim Uniwersytecie budzie katedra mowy lużyckich serbaŭ. Heta maleńki sławianski narodzik, jaki żywje ū Niemieččynie, a jaki ad niamieckaj „apieki“ čuć dychaje. Woś-ža Palaki dumajuć, pasabić jamu hora harawać. Usio heta dobra, ale jšče bylo b lepš, kab Palaki i na siabie pahladzieli, jak u ich żywjecca biełarusam, litoŭcam i ukraincam.

Wilenskija nawiny.

Akademija ū čeść św. p. Ks. P. Kraŭja-lisa, ładžanaja litoŭskim hramadźianstwam, adbylasia 2.l. siol h. u sali Litoŭskaj Hlmnazii.

Biezzaboćcie razam z zimoj uzrastaje. Apošnim časam biezzabotnych u Wilni naličajecca bołš 7 tysiać asob.

Likwidacyja pradpryjemstwaŭ handlowych, z pryčyny patreby wykupu patentu na sioletni nowy hod, uściaž adbywajecca. Na 1.l. u Wilni žlikwidawałasia bołšmieniš 100 kramaŭ.

Nawuka relihii ū školach. Wilenski Školny Kuratar atrymaŭ z ministerstwa ašwieťy papieru, u jakoj tłumačycca, što dzieci ū pačatkowych školach pawinny wučycca relihii nawat i tady, kalib nie chacieli hetaha bački henych dzieciej. Za niespaŭnieńnie hetaha zahadu bački buduć karanyja, a dzieciej buduć wydaleć sa školy.

Paštowaja skrynka.

U. J. Za wierš dziakujem, drukujem.

Ks. W. Š. Atrymalı, skarystajem.

A. D. Pačynajem drukawać.

I. P. Prošbu spaŭnlajem.

Ks. P. T. Začynajem drukawać, čakajem na kančatak.

C. D. Wielmi nas ciešyć, što „Chr. D.“ wam padabajecca. Čytajcie sami i druhim dawajcie

L. M. Prošba spoŭniena.

D. I. Nia wiedajem.

M. K. Biaz hrošy nia možem.

I. S. Pryšlicie, skolki możacie.

a. A. D. 4 zał. atrymali, dziakujem, hazetu pasyłajem. Nia wiedajem, ci Wam patreba „Biblijateka Chr. Dumki.“ Kali tak, dyk dajcie nam znać i my wyšlem.

A. A. Jezuity ū Alb. I ad Was atrymali 4 zał. na našu časopiš, ale nia wiedajem, ci pasyłać „Biblijateku?“

A. D. Wysylki nie pierarywajem. Pišycie, što ū Was čuwać, a my drukawać budziem.

I. B. „Chr. D.“ pasyłajem.

Kutok žartaŭ.

Hodny zajzdraści.

Maly Staś, plerakidajućy staronki knižki, spatykaje abrazok nehra (čornaha koleru čalawieka).

— Ach, jakby, ja chacieŭ być hetkim!

— Camu?

— Bo nikoli nia treba bylo-b mycca.

Dobruju maje haławu.

— Panie wučyciel, paradź, kali łaska, što maju ra bić z maim chłopcem?

— A dobruju maje haławu?

— Woś-ža heta, što dobruju: ūžo try razy zwaliŭsia haławoj z piecy i ničoha jamu nia stałasia.

Usim, chto pryšle nam 4 zał., jak padpi-sku na Nowy 1934 h. za „CHRYŚCIJANSKUJU DUMKU“ da 1.III.1934, tamu wyšlem, jak Premiju, Biblijateku „Chr. Dumki,“ u skład jakoj uwachodzić 20 knižak.

RED. „CHR. DUMKI“.